

SŁOWO

Wilno, Niedziela 24 lipca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 19
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GIEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIECIANY — ul. Wileńska 22
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80539.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrówy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawa 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Miłosierdzie, najścisłe prawo królów.

Nie należy o bolszewikach pisać ciągle w kółko „warjaci, bankrucci, głupcy”. Przeciwnie—należy pilnie analizować wszystkie skądinąd tego zjawiska, że bolszewizm ewoluje, że się trzyma, że nie zapada się pod ziemię.

Jedną z mocy posiadanych przez propagandę bolszewicką, jest niustanna apelacja do krwiożerczych uczuć człowieka.

Oto *Izwiestia* i oto szkic na pierwszej stronie: Skarykaturowana maska Chamberlaina, z wykrzywionym okiem i ogromnym monoklem w oku. Twarz Anglika przedstawiona w aroganckim, pogardliwym uśmiechu. A naprzeciw celuje z karabinu w to wykrzywione oko z monoklem pół

ki z precyzją rysowane na szpaltach francuskiej, paryskiej *Humanité*.

Gdy na głowę 19-letni chłopca Borysa Kowerdę zapadł wyrok *najcięższy* z przewidzianych w kodeksie karnym 1903 r., bo ciężkiego więzienia bezterminowego—ze szpalt wszystkich gazet SSSR i gazet bolszewickich wydawanych w innych państwach podniósł się ryk, że kara jest załagodna.

Jesteśmy dalecy od tych czasów, gdy pani Andrzeiowa Potocka po zabójstwie jej męża, namlesnika Galicji, prosiła Franciszka Józefa o łaskę dla mordercy Sycylijskiego, lub gdy W. Ks. Elżbieta, piękna entuzjastka, późniejsza księżniczka, odwiedziła w celi więziennej mordercę jej męża, Kalajewa, aby wpłynąć na niego by

obyczajów walki, czy wykreślenie wyrazu humanitaryzm — ma się posuwać tak daleko, że aż obejmować wszystkie dziedziny życia, czy też ma być ograniczone do terenów, nad którymi panuje bolszewicka indywidualność, t. j. do terenów objętych walką z bolszewizmem.

Zdaje się, że może być tylko jedna odpowiedź na to pytanie.

Tam, gdzie widzimy wyszczerzone zęby bolszewickiej propagandy, tam musimy odrzucić liberalizm, humanitaryzm, prawo miłosierdzia. Tam każda słabość serca mści się najokropniej.

Ale poza tym prawo miłosierdzia, prawo łaski posiadają, a tem, czemu było zawsze: najsłabszym z przywilejów królewskich.

Mówimy tu o chłopcu skazanym na 15 lat ciężkiego więzienia.

Pamiętajmy o różnicy w odczuwalności więzienia. Niedawno redakcję naszą odwiedził człowiek zdenerwowany kompletnie, przemęczony, wyczerpany, prawie bezsilny. Był to Muraszko. Siedział tylko dwa lata. A Kowerdę jest od niego o kilkanaście lat młodszy, — to dziecko zaledwie.

Pomyślmy na chwilę, że są czasy normalne, że nie ma bolszewizmu na świecie, a tylko cisza międzynarodowa i sady przysięgłych. Wyobraźmy sobie teraz, że przed sądem przysięgłych stanął niepełnoletni chłopak, który popełnił naprawdę zbrodnię, lecz okazało się, że chłopak ten dotychczas prowadził życie nienaganne, wzorowe, że za dziewięć granic posyłał komuś ostatniego dolara ze swej biednej kieszeni dlatego, że ten ktoś reprezentował cel dla niego idealny, że przejmował się troskami i nieszczęściami milionów ludzi, że wreszcie w motywach do jego zbrodni nie znajdziemy szukania najmniejszej korzyści dla siebie, — że wszystkie pobudki do czynu płynęły z uczuć idealnych, szlachetnych — zapytajmy się teraz, czy taki chłopiec nie byłby uniewinniony przez ławę przysięgłych?

Usłyszymy na to replikę: w ten sposób można bronić każdego zamachowca politycznego. — Tak, ale pamiętajmy także, że były zamachy polityczne znajdujące mniej i więcej okoliczności łagodzących. Oady z Paryża, dajmy na to, przyjechał agent gen. Kutiepowa, aby na naszym terytorjum rzucić bombę na przedstawicieli Sowietów — słusznie moglibyśmy mu powiedzieć: „kochany panie, lecz rozbójca do swojej ojczyzny, lecz nie obieraj Warszawę na miejsce swych porachunków”. Ale w sprawie Kowerdę śledztwo nie wykryło żadnej organizacji, nikt go nie instruował, nie wysyłał. Cała motywacja planu oparta jest na uczuciu, które powstało w młodzieńczym sercu, na wrażeniu, że „wyczerpała się miara zbrodni” bolszewickich. To odruch młodzieńczy, — a żaden kodeks karny, i żadna ogólnoprawna kuriozacja nie zmusi nas do twierdzenia, jakoby po mordach i hańbie, które dźwiga na sobie panowanie bolszewickie—ten odruch



pionier, pół-żołnierz, jednym słowem młody chłopak z blond lokami na głowie i w zgrabnej bluzie *gymnastycznej* na ramionach. Trzyma karabin elastycznym chwytym, a tytuł nad obrazkiem woła: „na muszkul”, podpis — „nasz otwiot Czemberlenu”.

Wszystko aż krzyczy w tym obrazku. Oczywiście, ten kto rysował ten papierową arogancję ogromnej twarzy angielskiej i blask lufy nowiutkiej broni i chłopca zgiętego do strzału — nie robił tego wszystkiego samodzielnie. Pomocnikiem i nauczycielem w stworzeniu tego drobnego szczegółu była mu cała atmosfera SSSR, cała ta czarno-czerwona jaskrawa orgia plakatów propagandowych, cała krwiożerna historia wykrzykników wlecących, wszystkie te bolszewickie skróty wołające o śmierć, o zabójstwo, o zniszczenie. Bolszewicy są mistrzami w wywoływaniu z tłumów, w polegowaniu tych instynktów, o które im chodzi. Tak np. jako dziennikarz podziwiam w jeden wyraz całego skomplikowanego kierunku ekonomicznego, czy politycznego, te wszystkie *nożnicy, smyczka, licom k dierewnia, leniński przywiot stawka na biedniaka, nasz otwiot Czemberlenu* i te wszystkie *tozungi*, których jest tyle. Jest to specjalna mistrzowska robota złych duchów, dążąca do panowania nad tłumem, do kierowania bezmyślną falą ludzi. W ten sposób propagandą bolszewicka i wewnątrz kraju, nad którym już panuje, i wysyłana na eksport z szatańską siłą i szatańsko głośnym rezonansem, bije w rozbudzenie krwiożerczości człowieka.

Działanie tego masowego pobudzenia krwiożerczości da się chyba porównać z literaturą erotyczną wszystkich narodów. Tylko, że erotyzm w literaturze ulega zmianie tonu, charakteru, nastroju zależnie od każdego autora, zresztą jest produktem nastrojów lirycznych, nad jego okielcaniem, wyczulowaniem, wystrojeniem w jedwab, futra, pióra pracuje od wieków kultura literacka. Tutaj do instynktów krwiożerczości, które w człowieku się tają często tak samo silnie jak instynkty erotyczne, odwołuje się propaganda niczym nie hamowana, przeciwnie świadomie bijąca w jak największe podsyce. Degeneracja inteligentów, degeneracja perwersyjnych żydłaków odpędzonych od talmud-tory i pjana rozkosz tłumów rosyjskiego w niszczeniu — ujęte w system—oto ta krwiożerczość propagandy bolszewickiej, te trupy generalów francuskich, te gnilne obraz-

prosił Cara o darowanie mu życia. Sowiety nie myślały iść za temi humanitarnymi gestami. Sowiety żądały śmierci dla tego chłopca, oburzony się, że go nie powieszono.

A gdy u nas zamknięto kilkudziesięciu *Hramadowców*, na łamach naszej prasy liberalnej rozpoczęło się kwilenie: „czy nie za dużo”, „czy nie za ostro”. Ludzie nie rozumieją, że w walce z tem największym niebezpieczeństwem, jakim jest bolszewizm, słowo „humanitaryzm” wyrzucone zostało ze słownika właśnie przez naszego przeciwnika. Każdy odruch humanitarny w walce z propagandą bolszewizmu jest wykorzystany natychmiast jako słabość, jako otwarcie luki, jako cofnięcie się przed napierającym napastnikiem.

★

Ale postawmy teraz pytanie.—Czy



Kowerdę, jako dziecko z matką i siostrami.

terror bolszewizmu, czy owe 1500 nie był *trochę* usprawiedliwiony. tysiący ludzi rozstrzelanych w Rosji, wreszcie, czy nie jesteśmy tu bez winy my—którzy poczuwamy się do

Przed pogrzebem króla Ferdynanda.

BUKARESZT, 23 VII. PAT. Do zamku Cotroceni odbywają się formalne węgrowski tysiący ludzi celem oddania hołdu zmarłemu królowi. Zwłoki króla złożone są na wysokim katafalku w sali udekorowanej czarnym kirem i wielką ilością czerwonych kwiatów. Przy katafalku pełnią wartę honorową oficerowie armii rumuńskiej. Zwłoki króla, zgodnie z jego życzeniem ubrane są w mundur pułku kawalerii jego imienia. Publiczność nieprzerwanym szeregiem przechodzi tysiącami przez salę. Przez cały dzień dzisiejszy zwłoki wystawione są na widok publiczny.

Na znak żałoby państwowej wszystkie urzędy państwowe będą w dniu pogrzebu zamknięte. Parlament odbędzie w poniedziałek posiedzenie żałobne poświęcone pamięci zmarłego króla. Na posiedzeniu tem przemawiać będą prezyd Rumunii, przewodniczący Izby oraz przywódcy stronnictw. Stronictwo narodowe wystąpi z deklaracją, którą złoży poseł Manju. Oficjalny organ tej partii „Romanio” zamieszcza artykuł stwierdzający, że następcą pierwszego króla Rumunii, jakkolwiek jest jeszcze dzieckiem, zasługuje na szacunek całego narodu, gdyż reprezentuje wielkie aspiracje narodu rumuńskiego utraczonego wspaniale przez zmarłego króla.

W poniedziałek również rozpocznie urzędowe czynności rada regencyjna. Ponieważ w myśl Konstytucji, król jest dowódcą wojsk rumuńskich, przeto na czas małoletności króla Michała, ma być utworzone stanowisko generalissimusa armii. Na stanowisko to ma być mianowany gen. Jerzy Madrecu. Odnosny projekt ustawy ma być przedłożony jeszcze na nadzwyczajnej sesji parlamentu. Opozycyjna partia chłopska miała zawrzeć z premierem Branlanu porozumienie w tym kierunku, że ze względu na obecną sytuację wstrzyma się od wszelkiej działalności opozycyjnej, gdyż nie chce naruszać pokoju w kraju.

Wszystkie stronnictwa bez wyjątku uznały nowy stan rzeczy. Regencja zaprzecza wszelkim tendencyjnym pogłoskom pochodzącym ze źródeł niemieckich, które mówią o rzekomych zamieszkach w Rumunii, gdzie nadal panuje najzupełniejszy spokój. Rada regencyjna wystosuje w poniedziałek proklamację do narodu.

Sejm i Rząd.

Posiedzenie Rady Ministrów. WARSZAWA, 23—VII. Pat. Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów wyznaczone zostało na poniedziałek 25 bm. godz. 5-ta min. 30 po poł.

Poseł Patek wyjechał. WARSZAWA, 23—VII. Pat. W dniu dzisiejszym wyjechał do Moskwy poseł polski przy rządzie ZSSR Patek.

Nominacja Wojewody Lwowskiego. WARSZAWA, 23 VII. (tel. w. Stowa) Nominacja p. Dunin-Borkowskiego, prezesa Zw. Ziemiań Małopolski Wschodniej na stanowisko wojewody lwowskiego zostanie podpisana w poniedziałek.

Rodziny rezerwistów otrzymają zasiłki. W najbliższym zeszycie „Dziennika Ustaw” ukaze się ustawa sejmowa, przywracająca moc obowiązującą ustawie z dn. 22 marca 1923 r. w sprawie wypłacenia zasiłków rodzinom rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Władze administracyjne otrzymały już polecenie uruchomienia akcji zasiłkowej. Wysokość zasiłków będzie oznaczona rozporządzeniem Rady Ministrów.

Polityczna inicjatywa spoli-tycznego Związku Kółek Rolniczych. WARSZAWA 22.VII. (tel. w. Stowa) Polski Związek Kółek Rolniczych wystąpił z inicjatywą konsolidacji politycznej całego ruchu ludowego w Polsce. W tym celu organizuje wspólną konferencję Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

Nabożeństwo w Londynie. LONDYN, 23—VII. PAT. W kościele prawosławnym odbyło się dziś nabożeństwo żałobne za duszę króla Ferdynanda w obecności członków rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli parlamentu. Króla angielskiego reprezentował ks. Yorku.

Król Aleksander Serb. wyjechał na pogrzeb. BIAŁOGRÓD, 23. VII. Pat. Król Aleksander udał się do Bukaresztu na pogrzeb króla Ferdynanda. Król złoży na trumnie swego teścia złoty wieniec laurowy. Na pogrzeb uda się również delegacja wojskowa złożona z dowódcy i grona oficerów 35 pułku piechoty i powiezie wieniec srebrny z napisem: „35 pułk swemu Dowódcy”. Ponadto wyjechała do Bukaresztu grupa parlamentarzystów i przedstawiciele rozmaitych stronnictw.

Książę Karol nie zamierza wystąpić. PARYŻ, 23.VII. PAT. Książę Karol rumuński w wywiadzie z przedstawicielem „Matin” oświadczył, że nie ma bynajmniej zamiaru w okolicznościach obecnych przedsięwziąć jakichkolwiek manifestacyjnych wystąpień, które mogłyby zakłócić nastrój uroczysty pogrzebu zmarłego Króla.

Wykrycie schronienia Daudet'a. PARYŻ 23.VII.PAT. Korespondent brukselski dziennika *Paris Midi* donosi, że agenci francuskiej policji bezpieczeństwa przybyli do Namur, gdzie odkryli schronienie Daudet'a. Sam Daudet jeszcze przed przybyciem agentów zdołał się ukryć, jak przypuszczają, w miejscowości Wenduyn pod Brukselą.

Zamach na pomnik Waszyngtona. BUENOS-AYRES, 23.VII. PAT. Wczoraj u stóp pomnika Jerzego Waszyngtona wybuchła bomba niszcząca: niemal całkowicie podesłał pomnika. Pomnik ten ufundowany był przez kolonję amerykańską z okazji stulecia istnienia republiki argentyńskiej. Drugi wybuch bomby nastąpił przed gmachem przedsiębiorstw samochodowych Forda. Zamachy te, jak przypuszczają, są dziełem komunistów Sacco i Vanzetti.

Nieudany lot o pobicie rekordu. BERLIN, 23.VII. PAT. Z powodu uszkodzenia zbiornika benzyny, lotnicy Loose i Rittzen, którzy usiłowali osiągnąć rekord długości lotu, zmuszeni byli do wyładowania w pobliżu Lipska. Samolot doznał poważnych uszkodzeń, lecz da się prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia naprawić, poczem lotnicy mają podjąć nową próbę lotu.

odpowiedzialności za państwo polskie. Kowerdę to uczeń szkoły średniej wileńskiej, — a czem jest to średnie szkolnictwo wileńskie? Słuszono w niem bez żadnego sensu, mnóstwo młodzieży bez najmniejszego materialnego oparcia, słuszono w niem mnóstwo biedy i nędzy i zostawiono otwarte, — zwłaszcza jeśli chodzi o szkolnictwo mniejszości narodowych—wentylatory namiętności i hańs politycznych. W naszych szkołach mniejszościowych zeruje bolszewizm, zeruje szpiegostwo na rzecz republiki kowieńskiej, zerują inne namiętności polityczne. W takiej atmosferze obrać się Kowerdę. Zamiast popłynąć ze zrewoltowanymi przeciw naszemu państwu, poszedł szukać walki z ciemiężcami własnego narodu. Krymologia w miarę postępu kultury nakazywała nam zrozumieć duszę przestępcy i potem dopiero wydać wyrok na niego.

Piętnaście lat więzienia! To kara straszna. To wytrzymać może tylko jakiś człowiek o skamieniałych nerwach. Pamiętajmy, że odczuwalność inteligenta, że odczuwalność organizmu tak wrażliwego jak jest Kowerdę jest 10, 20, może 100 razy większa aniżeli odczuwalność pierwszego lepszego koniokradę, czy bandyty. Więzienia zawsze są straszne. Najlepszy kierownik więzienia nie może gwarantować, czy wśród jego pomocników nie znajdują się jacyś sadyści. Okazuje się, że władze więzienne nie mogą niektórym więźniom nawet zapewnić spokoju i obronić od napadów współwięźniów-komunistów.

Dlatego też sądzimy, że w Polsce znajdzie się wiele ludzi, którzy zwró-

cają się do Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z prośbą o łaskę dla chłopca-entuzjasty. Zwracamy się z żądaniem do tych, którzy protestowali przeciw uwięzieniu „hramadowców”, chcąc w imię zasad liberalnych i uczuć humanitarnych przeszkodzić unieszkodliwieniu ludzi niosących nam pożytek wewnątrz kraju, — zwracamy się do nich, aby dziś w imię tych samych zasad liberalnych i humanitarnych prosili o łaskę dla Kowerdę.

Czy mamy się bać SSSR? Nie bali się oni nas, gdy *mordowali* ks. Butkiewicza, nie bójmy się ich, gdy chcemy okazać łaskę Kowerdę.

Powiedzą nam: to nonsens stwarzać takie poruszenie opinii i niebezpieczeństwo zatargu z powodu życia jednego człowieka. Tak, ale życie współczesne zna takie przykłady: Idzie ogromny parowiec przez Atlantyk czy Ocean Spokojny. Płynię nim tysiące ludzi, mnóstwo pieniędzy, poczty, zlecenia, zależy szalenie na terminach, w każdą sekundę spożywa się węgla na tyle to funtów etc. etc. I pewnej nocy wpadnie dziecko do wody. Zdawałoby się być nonsensem dla jednego dziecka zatrzymywawać błąd tak olbrzymiej maszyny. A jednak parowiec staje i światła reflektorów szukają po oceanie i wysyła się łódzie, mobilizuje się znacznie więcej energii, aniżeli jest nadziei ratunku. Orobza piętnastoletniego więźnia Kowerdę jest czemś, co ciąży na sumieniu każdego człowieka, bo na każdego z nas spada atom winy, bośmy wszyscy potępiali bolszewizm.

Cat.

Podwyżka dla kolejarzy od 1 września. W ub. piątek minister komunikacji, p. Romocki, po powrocie swoim do Warszawy zaprosił delegację związków kolejowych składającą się z przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych i Związku Zawodowego Maszynistów z posłem Kurylowiczem na czele, dla odbycia konferencji w sprawie uposażenia kolejarzy.

W czasie konferencji p. minister zwrócił się do delegacji ze słowami: „Incydent na ostatniej audjencji uważamy za niebłyby, bo wynika z nieporozumienia. Dziś wierzę, że p. poseł nie miał zamiaru ułóżenia rządowi, który tutaj reprezentuję. Oczywiście i ja nie miałem zamiaru obrazić p. posta”.

W dalszym ciągu p. minister zakomunikował delegacji wnioski w sprawie podwyżki od dnia 1-go września br. uposażenie kolejarzy, które to wnioski zyskały już aprobatę p. premiera Marszałka Piłsudskiego. Gdyby trudno było dla względów formalnych przeprowadzić do dnia 1 września sprawę podwyżki drogą ustawową, p. minister wyda zarządzenie wypłacenia podwyżki w oznaczonym terminie jako zaliczki. Tym sposobem zatarg został zlikwidowany.

W najbliższych dniach zarządy związków kolejowych, po zaznajomieniu się z projektami ministerstwa komunikacji odnośnie uposażeń kolejarzy przedstawia swe opinie p. ministrowi.

Debit pism zagranicznych. Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych przywróciło debit pocztowy i możliwość rozpowszechniania na terenie Rzeczypospolitej dziennikowi socjalistycznemu w Wiedniu „Arbeiter Zeitung”.

Równocześnie przywrócono debit pocztowy czasopismu „Słowo” wychodzącemu w Rydze w języku rosyjskim, natomiast cofnięto debit pocztowy czasopismu „Ostdeutsche Morgenpost” wychodzącemu w Bytomiu.

ECHA KRAJOWE

OSZMIANA.

Gruntowny remont drogi do Wilna. Dowiadujemy się, że z powodu rozpoczęcia robót ziemnych na drodze państwowej Wilno-Oszmiana, na przeciąg pewnego czasu ruch kołowy skierowany będzie drogą objazdową przeprowadzoną specjalnie równoległe do byłej jezdnii, skutkiem czego ruch zaprzęgów konnych i samochodów będzie wogóle z konieczności, na przestrzeni około 500 mtr. znacznie utrudniony, w szczególności zaś ruch wołów ładowanych i samochodów ciężarowych.

Wilejka pow. dotychczas nie ma jeszcze Rady Miejskiej a rządzona była przez Magistrat mianowany przez władze wojewódzkie.

W 1919 r. wydane nawet były zarządzenia o wyborach lecz z racji inwazji i okupacji wybory te nie doszły do skutku.

W ostatnich dniach rozrzucono w Poniewieżu odezwy komunistyczne w języku żydowskim. Odezwy te pojawiły się na ulicach nad ranem, prawdopodobnie kolportowano je w nocy. Krawczy pogłoski, że odezwy te nie pochodziły od organizacji komunistycznej, ale rozrzucone zostały celem prowokacji. Faktu tego niepodobna było ustalić, odezwy w każdym razie wyglądały jak autentyczne. Na tym nie doszły do poważnych zaburzeń antyżydowskich.

Kowitńska „Idyische Stimme” podaje, że te nastroje wrogle żydom trwały w Poniewieżu od dłuższego już czasu.—Potworzyły się jakieś grupy, które w biały dzień chodząc ulicami napastują żydów, spychając ich z ulic, bijąc i wymyślając. Często dochodzi do poważniejszych bójek.

Podają też charakterystyczne zajście w Połazde; przybył tam mianowicie prezydent Smetona W powitaniu prezydenta brał też udział miejscowy rabin Katz, który nawet wygłosił przemówienie. Gdy po skończonych powitaniach orkiestra zagrała hymn narodowy, wszyscy zjedli okrzyki głowy z wyjątkiem rabina, który przytrzymując się rytuału, jako żyd, właśnie przez nakrycie głowy oddawał szacunek prezydentowi. Wówczas szef policji politycznej skoczył do rabina i zrzucił mu cylinder z głowy.

Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród miejscowej ludności żydowskiej.

WILEJKA POW.

Wybory do Rady Miejskiej. Dowiadujemy się, że władze wojewódzkie noszą się z zamiarem zarządzenia w najbliższym czasie wyborów do Rady Miejskiej w Wilejce pow. Obecnie Urząd Wojewódzki zwrócił się pismem do starosty Niołowskiego o wskazanie kandydata na przewodniczącego Głównego Komitetu wyborczego. O ile kandydat ten odpowiadać będzie władzom wojewódzkim zostanie zatwierdzony i wyznaczony termin wyborów.

CO TYDZIEŃ

CZYTA KAŻDY „PRAWDE”

Tygodnik „PRAWA” jest największym i najwzrostniejszym czasopiśmie w Polsce, prowadzonym w stylu europejskim „PRAWA” daje czytelnikom całokształt aktualnych spraw z wszystkich dziedzin życia państwa i społeczeństwa.

„PRAWO” jest pismem dla inteligencji polskiej.

Należy natychmiast żądać egzemplarzy okazowych.

Redakcja i administracja
Warszawa, Wilcza 16.
Łódź, Piotrkowska 85

Profesor Tomasz Siemiradzki.

(Ze wspomnień osobistych)

W najbliższym mi ze wspomnień młodości mickiewiczowskim zakątku powiatu Nowogródzkiego, przed laty mniej więcej 40 młodość szkolna, której tam nigdy nie brakowało, miała wyjątkowo miłe wakacje. Na czele jej stanął poważny nauczyciel, jako starszy, lecz wcale nie krępujący i najmilsi kolega, organizator i przewodnik wycieczek krajoznawczych. Były to czasy prawie beznadziejnej umowy z przemocą, kiedy polska młodzież szkolna stanowiąca wprawdzie w stosunku do oficjalnych pedagogów obóz zasadniczo wrogi, co było dla niej smutną koniecznością, lecz z coraz większą trudnością zdawała sobie sprawę, w imię jakich tradycji i ideałów musi się na razie przeciwstawić szkole, jakie później nieś w życie. Tym wyjątkowym na owe czasy pedagogiem, który przez swobodne obcowanie i wymianę myśli na łonie pięknej rodzimej natury tę ciężką niemoc leczycy usiłował, był Tomasz Siemiradzki. Tu urodzony — ojciec był w Nowogródku lekarzem, matka z licznym niegdyś rodziem Szalewiczów z Kołczyzewa, wiązała go gęsta sieć pokrewieństwa i przyjaźni z szeregiem rozsypanych tu dworów i dworaków. Jako Polak, nie mógł tu być

Antyżydowskie nastroje na Litwie.

Według wiadomości, jakie otrzymaliśmy z Kowna, w niektórych miejscowościach doszło tam do pogromów żydów, od pewnego bowiem czasu daje się zauważyć wysoce nieprzychylny dla żydów nastroje w miasteczkach.

W ostatnich dniach rozrzucono w Poniewieżu odezwy komunistyczne w języku żydowskim. Odezwy te pojawiły się na ulicach nad ranem, prawdopodobnie kolportowano je w nocy. Krawczy pogłoski, że odezwy te nie pochodziły od organizacji komunistycznej, ale rozrzucone zostały celem prowokacji. Faktu tego niepodobna było ustalić, odezwy w każdym razie wyglądały jak autentyczne. Na tym nie doszły do poważnych zaburzeń antyżydowskich.

Kowitńska „Idyische Stimme” podaje, że te nastroje wrogle żydom trwały w Poniewieżu od dłuższego już czasu.—Potworzyły się jakieś grupy, które w biały dzień chodząc ulicami napastują żydów, spychając ich z ulic, bijąc i wymyślając. Często dochodzi do poważniejszych bójek.

Podają też charakterystyczne zajście w Połazde; przybył tam mianowicie prezydent Smetona W powitaniu prezydenta brał też udział miejscowy rabin Katz, który nawet wygłosił przemówienie. Gdy po skończonych powitaniach orkiestra zagrała hymn narodowy, wszyscy zjedli okrzyki głowy z wyjątkiem rabina, który przytrzymując się rytuału, jako żyd, właśnie przez nakrycie głowy oddawał szacunek prezydentowi. Wówczas szef policji politycznej skoczył do rabina i zrzucił mu cylinder z głowy.

Kto jest dowódcą czerwonej armii na Ukrainie?

Łódź Tężeblat z dn. 21 lipca nawiązując do proklamowanego w całej Rosji sowieckiej tygodnia obrony, podaje, że dowódcą czerwonej armii na Ukrainie jest J. J. Jakir, urodzony w roku 1896 w rodzinie żydowskiej w Tyraspolu. Jeszcze w roku 1918 należał do armii czerwonej jako zwykły szeregowiec, a po kilku miesiącach otrzymał odpowiedzialne zadanie na froncie w walce z pochodem gen. Krasnowa na Moskwę. Wówczas walcząc po stronie bolszewików oddział partyzancki na pół bandycki atamana Sacharowa w decydującej chwili chciał ustąpić z frontu. Jakir uchwycił się na lokomotywie na odcinek Sacharowa i zagroził mu na wypadek zdrady, że także go rozstrzela. Sacharow pozostał na froncie. W roku 1918 Jakir był już komendantem grupy północnej i wówczas udaje mu się przebić się całą grupą, otoczoną przez wroga. Otrzymał wówczas order Czerwonego Sztandaru. W roku 1921 został mianowany dowódcą kijowskiego okręgu wojskowego, a pod jego kierunkiem oczyszczono Ukrainę prawobrzeżną z resztek grup i oddziałów bandyckich. Po wojnie został mianowany szefem wyższych szkół wojskowych. W roku 1925 został mianowany dowódcą ukraińsko-krymskiego okręgu wojskowego, a obecnie powierzono mu dowództwo czerwonej armii Ukrainy sowieckiej. (WiP).

Minister Zieleni znowu jedzie do Kowna.

BERLIN, 23.VII. PAT. Vossische Zeitung w korespondencji z Kowna donosi, że z początkiem sierpnia r. spodziewany jest tam przyjazd lotewskiego ministra spraw zagranicznych Zieleni, który ma odwiedzić premiera Waldemara, celem omówienia całego szeregu problemów politycznych. Rozmowy między Waldemarąsem a Zieleniem będą miały na celu głównie dalsze zbliżenie gospodarcze między Litwą a Łotwą. Przedmiotem narad mają być także sprawy ogólne dotyczące państw bałtyckich między innymi stosunku Litwy i Łotwy do Rosji sowieckiej i Polski. Na konferencji tej, według doniesienia Voss. Ztg. ma być zdefiniowany traktat handlowy lotewsko-litewski oraz omówiona sprawa zniesienia przymusu w komunikacji osobowej między oboma krajami.

O porozumieniu polsko-niemieckie.

BERLIN, 23-VII. PAT. Vossische Zeitung w dłuższym artykule utrzymuje, że w stosunkach gospodarczych między Polską a Niemcami przygotowuje się zwrot ku lepszym. Znamienną jest — pisze dziennik — równoczesność faktu spotkania między posłem Rauscherem a ministrem Zieleniem z nadeśnięciem na ręce związku przemysłowców niemieckich pismem zapowiadającym przyjazd delegatów przemysłu polskiego z początkiem października r. b. do Berlina. Trudniejszym natomiast pisze Voss. Ztg.—jest pokonanie oporu rolnictwa niemieckiego. Niemniej jednak spodziewać się należy, że rolnictwo niemieckie zgodzi się na pewne ustępstwa. W dużej mierze wpłynęły na wytworzenie warunków sprzyjających porozumieniu między Polską a Niemcami wydarzenia polityczne, w pierwszym rzędzie przyjazny tok rokowań niemiecko-francuskich i dlatego — kończy Vossische Zeitung — oczekiwać należy obecnie również porozumienia w kwestii osiedleńczej. Przyczynić się ma do tego w znacznej mierze osobiste spotkanie między przedstawicielami przemysłu Polski i Niemiec w Berlinie, jakkolwiek konferencja berlińska ma mieć charakter ściśle niepolityczny. (Doposaż powyższą należy sprostować w tym kierunku, że porozumienie w kwestii osiedlenia w przyszłym traktacie handlowym zostało właśnie osiągnięte).

Komunista Pick zostaje wypuszczony

WIEDEŃ, 23 VII. PAT. Jedna korespondencja lokalnych donosi, że sąd karny powziął dziś decyzję wypuszczenia posła niemieckiego komunisty Picka na wolność po złożeniu kaucji 3000 szylingów. Frakcja komunistyczna sejmu pruskiego oświadczyła gotowość złożenia tej kwoty. Według dalszych doniesień sędzia oświadczył adwokatowi Picka, że tenże zostanie jutro wypuszczony na wolną stopę bez złożenia kaucji, ponieważ dochodzenia nie wykazały jego winy.

Socjal-demokraci ukrywali broń.

WIEDEŃ, 23.VII. PAT. Neue Freie Presse donosi, że w sekretarjacie związku socjalno-demokratycznej młodzieży robotniczej dokonano rewizji i skonfiskowano wiele broni. Broń ta pochodziła z składu broni i amunicji, zrabanego w zeszyły piątek.

Aresztowanie 3000 osób w Wiedniu.

WIEDEŃ, 23.VII. PAT. Dotychczas aresztowano tu w związku z wypadkami ub. piątku 3000 osób. Aresztowania trwają nadal.

Co żąda Landsbund.

WIEDEŃ, 23.VII. PA. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu partii Landsbundu. Partja żąda między innymi rozwiązania wiedeńskiej gminnej strażnicy policyjnej, bezwzględne ukaranie wszystkich winowajców ostatnich wypadków, powiększenia siły zbrojni państwa na wzór policji szwajcarskiej i wprowadzenia ustawy przeciw strajkowi w urzędach państwowych.

Znowu katastrofa powodzi w Saksonji

BERLIN, 23.VII. PAT. Z wszystkich stron Niemiec Wschodnich jak z Łuży i Górnych i Dońch oraz z Saksonji nadchodzą alarmujące wiadomości o katastrofach powodzi. Z dorzecza Łaby donoszą że w całym tam rzek zalewając okoliczne pola. 17000 morgów w ziem w okolicy Wettendorfu sto pod wodą. W Starej Marchji zatopionych jest 100000 morgów. Cały szereg wsi odcięty został od świata.

BERLIN, 23-VII. PAT. Z Magdeburga donoszą, że nowe wylewy Eby zniszczyły zbiorniki na znacznej przestrzeni.

Sensacyjna ofiarność dziennika.

PARYŻ, 23.VII. PAT. Dziennik Figaro ofiarował 1 milion franków, ażeby umożliwić Francji udział w igrzyskach olimpijskich w 1928 r.

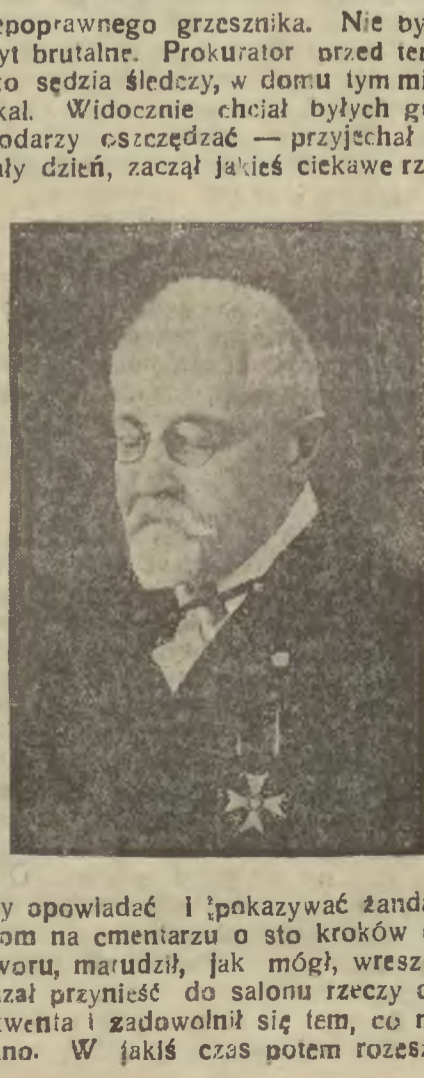
Fabrykant fajerkwów spłonął żywcem.

WARSZAWA, 23.VII. (tel. wł. Słowa). Przy ul. Krochmalnej Nr 69 w mieszkaniu Aleksandra Słucka nastąpił o godz. 2 po poł. silny wybuch. Słuck był pyrotechnikiem i prowadził u siebie w mieszkaniu polajmą fabrykę fajerkwów. Siła ognia ogień ugasiła.

Tajemnicze zajście na granicy.

Krasnoarmiejcy strzelają do tłumu.

Ze strażnicy K. O. P. Prudnik obserwowano przed kilkoma dniami ciekawe zajście, jakie miało miejsce po stronie sowieckiej. Niedaleko od granicy zebrał się tłum ludzi, który wicował. W rezultacie powstał tumult. Straż graniczna sowiecka zdecydowała się rozpuścić tłum, który przyjął groźną postawę. Poleciał kamień, żołnierze widząc przewagę liczebną użyli broni palnej oddając szereg strzałów. Pod wpływem tego argumentu tłum rozstał się i powoli zaczął cofać się w głąb terytorjum. Co oznaczała ta awantura dotychczas nie stwierdzono.



nepoprawnego grzesznika. Nie był zbyt brutalny. Prokurator przedtem, jako sędzia śledczy, w domu tym mieszkając. Widocznie chciał byłych gospodarzy oszczędzić — przyjechał w biały dzień, zaczął jakieś ciekawe zeznania.

Marzenia te nie przedstawiały się narazie zbyt groźne. Warszawski „Proletariat” był zlikwidowany o kilka lat wcześniej przy pomocy 5 szubienic. Był on zresztą tylko bohaterką polską placówką dystylowanego międzynarodowego socjalizmu. Piłsudski był na Syberji. Przyszła P. P. S. jeszcze nie istniała.

Wykluwała się zaledwie poczwarka przyszłej Ligi Narodowej i Narodowej Demokracji, narazie w postaci Związku Młodzieży Polskiej. Byliśmy tylko na jednym z jej zjazdów w Warszawie z Marjanem Abramowiczem, jako przedstawiciele Koła Moskiewskiego, mniej więcej w czasie, o którym mowa (około 1890). Inne zabory reprezentował tylko jeden delegat z Krakowa, który narazie czarował nas gładkością i swobodą wymowy, lecz martwił tem, że niepodobna było streścić było, co mówił. Rej widzi Roman Dmowski i redakcja Głosu z nieodżałowanym Józefem Potocim. Ich namiętny antysemityzm wywołał silną opozycję części zjazdu. Krótko i rzeczowo przemawiał obecny Prezydent Rzeczypospolitej, jako delegat politechniki ryskiej. Nie zrywano z socjalizmem, nie wyrzekano się przygotowania do powstania w sprzyjających warunkach. Założono

O pomoc polską.

Z kół emigracji rosyjskiej otrzymujemy nast. artykuł z prośbą o umieszczenie.

Artykuł „Bojana” w „Nowom Wremieniu” odbił się głośnym echem w prasie polskiej i zagranicą. Nie będę cytował wyjątków tego artykułu, znanego zapewne większości czytelników, którzy sprawami emigracji rosyjskiej się interesują, chciałbym natomiast podkreślić fakt, który mi się wydaje najbardziej charakterystycznym: Zwrot „Bojana” do marszałka Piłsudskiego, może być poniekąd uważany za doniosły przełom w psychologii prawicowych grup emigracji rosyjskiej.

Jeżeli ganimy nawet «Bojana» za to, że popełnił szereg błędów faktycznych, nie potrafił wyczuć tego tonu, w jakim artykuł jego winien był być napisany—to w każdym razie przyznać musimy, że znajdują się w nim pierwiastki szczeroci i skruchy za błędy przeszłości.

Oczywiście artykuł ten nie uczyniłby sam przez się tyle hałasu, gdyby na łamach swego organu, «Posledniaj Nowostej», nie był wystąpił P. N. Miukow z artykułem wysoce nietaktownym, a wręcz wrogim Polsce.

Szanowny profesor tyle już razy zmieniał orientację polityczną, tyle razy stawał się stronnikiem kolejno Francji to Niemiec, by znów przejść do obozu sojuszników, że trudno jest orzec jakiej orientacji w chwili obecnej jest przedstawicielem. Jego ostrzeżenie skierowane do emigracji pełne jest tej niechęci do Polski, która przejęła został w chwili odmówienia mu prawa wjazdu do Polski.

Prasa warszawska, zwiastująca zaś «Głos Prawdy», ostro napadła na list «Bojana» do marszałka Piłsudskiego. To wystąpienie w imieniu rosyjskich monarchistów, w którym ukazują się marszałkowi Piłsudskiemu jego zadania polityczne—jest nietaktowne. Dowodzi ono, że nasi skrajni monarchiści nie zdają sobie dokładnie sprawy z położenia, w jakim się znajdują i ciągle uważają, iż mogą komuś udzielać rad lub pouczać, chociażby w najbardziej delikatnej formie.

Błąd ten jednak może być naprawiony. Prawdziwa dobra wola dużo może dokonać. Błądów nie popełnia ten tylko, kto nie robi nic. Stojąc na tem stanowisku możemy jedynie z radością powitać wystąpienie rosyjskich monarchistów w sprawie nawiązania dobrych stosunków z Polską.

Natomiast wystąpienia Miłukowa, które są niczem innym jak zwykłym oszczerstwem, skierowanym przeciwko Polsce, uważamy za szkodliwe i nie na miejscu. Jeżeli nie cała emigracja rosyjska, to w każdym razie połowa jej większość, z głębokim uznaniem odnosi się do Polski, a jednocześnie wyraża swe zadowolenie z powodu niedopuszczenia Miłukowa do wystąpienia w Polsce jego, przesiąkniętych pogodowością i ewolucjonizmem, odczytów o Rosji sowieckiej i bolszewikach.

Rola Miłukowa w Rosji jest już skończona. Obecne jego wysiłki skierowane są ku niedopuszczeniu wystąpienia cudzoziemców przeciw Rosji bolszewickiej i w tem dążeniu Miłukow postępuje zupełnie konsekwentnie. Idąc na rękę bolszewikom, dyskredytuje jednocześnie Miłukow wszystkich Rosjan zagranicą, w oczach cudzoziemców, celem rozbitcia jednolitego frontu antybolszewickiego. Jego polemika na łamach «Poslednich Nowostiej» to typowe wystąpienie warchoła.

Michał Jakowlew.

AGRUMINA

prawdziwy włoski ekstrakt cytrynowy, do lemoniada i t.p. znakomity środek orzeźwiający w czasie upałów

ZNOWO DO NABYCIA!

w aptekach, drogeriach, lepszych handlach kolonialnych. Gdzie zabraknie zwrócić się do Generalnej Reprezentacji «Tytan». Łwów, Rzeźnicka 6. Telefon 36-52.

Areszty ukraińskich komunistów w Warszawie.

WARSZAWA, 23.VII. (tel. wł. Słowa) Policja polityczna warszawska aresztowała przeszło 20 osób, wybitnych funkcjonariuszy C. K. Ukraińskiej Partii Komunistycznej. Areszty dokonane zostały w przeddzień zjazdu zwołanego w Warszawie.

Wśród aresztowanych znajduje się redaktor miesięcznika Natio—Karol Ariel literat Hampel, znany komunistą Erlich oraz delegaci z Pragi Czeskiej, Berlina i Łwowa.

Groźba strajku w Łodzi.

W Łodzi odbyło się zebranie Prezydium Związku Zawodowców włóknarzy wszystkich trzech ugrupowań politycznych (Ch. D., P.P.S. i N.P.R.), na którym postanowiono wypowiedzieć przemysłowcom w przepisany termin umowę o płacach, zawartych na podstawie orzeczenia arbitrażu rządowego. Postanowiono również postawić żądanie podwyżki płac, przyczem odrzuca wysunięta będzie groźba strajku generalnego w przemyśle łódzkim. Wysokość żądanej podwyżki ma być omówiona na zwołanym Prezydium Związków i delegatów fabrycznych, wyznaczone na dzień 27 b. m.

Polacy amerykańscy we Lwowie.

ŁWÓW, 23.VII. Pat. Dzisiaj o godz. 8 min. 45 rano przybyła tu z Warszawy wycieczka Polaków z Ameryki. Wśród wygłoszonych przemówień zasługują na specjalne wyróżnienie przemówienie jednej z pań, przedstawicielki Biąlego Krzyża, ubranej w stroje polski. Po powitałach goście udali się na zwiedzanie miasta. Na kopcu Unji Lubelskiej wygłoszono dla wycieczkowców odczyt o obronie Lwowa. Po śniadaniu w Hotelu Krakowskim udali się amerykańscy rodacy na plac wystawowy, zwiedzali panoramę Raclawicką, gdzie wygłoszony był wykład o bitwie Raclawickiej. Goście złożyli wieńiec na cmentarzu obróbców Lwowa. Wieczorem odbył się bankiet wydany przez prezydium miasta.

Hr. Westarp przeciw „Anschlusowi”.

BERLIN, 23.VII. PAT. Organ hr. Westarpa «Preussische Kreuztg.» zamieszcza dziś obszerny artykuł wstępną, zatytułowany: «Problem środkowej Europy», w którym w namiętnym tonie występuje przeciw planom przyłączenia Austrii do Niemiec. Połączenie Austrii z Rzeszą miało być w krótkim czasie doprowadzić do rozbitcia Niemiec, na północne i południowe—stwierdza dziennik.

Rocznica gabinetu Poincarego.

PARYŻ, 23.VII. PAT. Z okazji rocznicy utworzenia gabinetu zjednoczenia narodowego, prasa zamieszcza artykuły pełne pochwał pod adresem Poincarego. Dzienniki stwierdzają, że Francja jest klasycznym przykładem narodu, który podwoił wartość swej waluty. Zdaniem Figaro, Poincaremu przypada w udziale zaszczyt i zasługa przywrócenia zaufania do rządu dzięki metodycznej jego pracy.

L. Narodów zainteresowała się polskim projektem kalendarzowym.

WARSZAWA 23.VII. (tel. wł. Słowa) Komisja kalendarzowa Ligi Narodów zainteresowała się projektem zmiany kalendarza opracowanym przez Polaka, Jana Grzywińskiego z Krakowa. Według tego projektu rok pracy obliczony jest na 300 dni rozdzielonych na 30 dekad. Święta wypadły by równomiernie co 5 dni, zgodnie ze świętami kościelnymi.

Dr med. ŁUKIEWICZ
choroby skórne i weneryczne
powrócił.
Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1. Przyjm. od 1-2 i od 4-7

KRONIKA

NIRDZIELA 24 Dziej Kunegundy Jutro Jakuba Ap.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 23-VII. 1927 r.

Cisnienie średnie 754

Temperatura średnia -1-18 0

Opad deszczowy 4

Wiatr przeważający Przew. połudn

URZĘDOWA. Ugił podatkové da rolników. Ministerstwo skarbu poleciło podwładnym sobie organom odroczyć zaległe i bieżące podatki gruntowe rolnikom...

Ministerstwo znacznym przytem odnosi się tylko do rolników, którzy nie zabezpieczyli częściowo lub całkowicie zbioru.

Siedemset dwięćdziesiąt pięć tysięcy dla małorolnych wojewschodnich. Pragnąc przyjąć z pomocą kredytową drobnej własności rolniczej w miejscowościach...

Kredyty te udzielone zostaną przy pomocy centralnych spółdzielczych instytucji kredytowych, a częściowo i kas gminnych. Z sumy ogólnej na województwa wschodnie przyznano 795 tysięcy złotych.

MIEJSKA. (o) W sprawie zatwierdzenia wyborów władz miejskich. W dniu wczorajszym Magistrat przedstawił do urzędu wojewódzkiego do zatwierdzenia protokół z posiedzenia Rady Miejskiej nowego powołania z dnia 21 lipca w sprawie wyborów...

Goście amerykańscy w Wilnie. Na ostatnim posiedzeniu komitetu przyjęcia gości amerykańskich wyjaśniono się, że do Wilna przybywa w dniu 26 b. m. tysiąca osób.

W skład komitetu przyjęcia wchodzi: wojewoda wileński p. Wł. Raczkiewicz, J. E. ks. biskup Bandurski, gen. Burhardt-Bukacki, nac. Kirtikiis i p. Łokuciewski.

(c) W sprawie oswoobodzenia kościoła Franciszkańskiego. Wśród członków bractwa św. Franciszka zaczyna się znowu ferment z powodu braku wiadomości pozytywnej o wyniesieniu z kościoła Franciszkańskiego Archiwum państwowe.

Ze zw. Halerczyków. Dział o godz. 9 rano w sekretarjacie Chorągwi Wileńskiej Zw. Halerczyków odbędzie się ogólne zebranie członków...

Teatr i muzyka. Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dział i jutro (dwa ostatnie razy) Teatr Polski wystawi doskonałą satyrę francuską «Szkoła koka»...

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

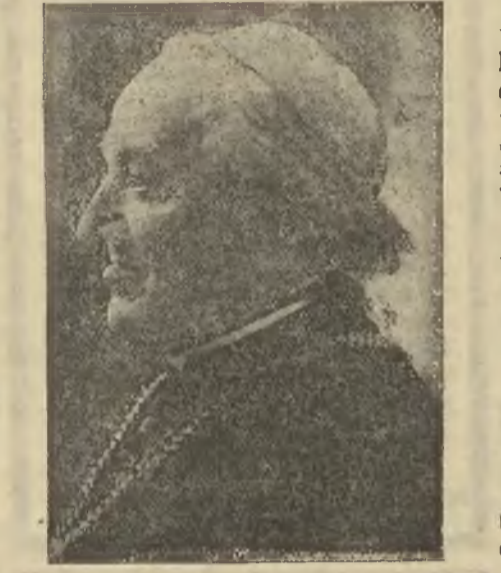
Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Ksiądz Biskup Bandurski.

Wybitna i piękna postać z doby Odrodzenia Polski. Kapłan-żołnierz na służbie Ojczyzny. Niezłomny i niepożyty. Gorący patriota, najsławniejszy idealista, apostoł i samarytanin...

Oto ksiądz biskup Bandurski, dziś liczący sześćdziesiąt trzy lata wieku i czterdzieści duszpasterstwa kapłańskiego, rodem z Sokala na pograniczu Rusi Wschodniej i Wołynia...



gen. Żeligowskiego do Wilna na naczelnego kapelana i kaznodzieję obozowego wojsk Litwy Sroakoweli.

Po ukończeniu uniwersytetu we Lwowie a wyższych studiów duchownych w Rzymie, sekretarował w Krakowie kardynałowi Puzyri, lecz nie do kanclerskich gabinetowych spraw i zajęć mu był Ojciec...

Rechtlo znalazł pole do ogromnej pracy narodowej na Śląsku Cieszyńskim i Górnym. Do dziś dnia o tej pracy ks. biskupa Bandurskiego żyje tam niewygasły wród ludu wspomnienie...

Uczenie Biskupa we Lwowie. LWOW. 23 VII. PAT. Wczoraj wieczorem odbyło się w ratuszu posiedzenie komitetu radzieckiego celem uczczenia jubileusza ks. biskupa Bandurskiego...

Wypadki i kradzieże. Przylapanie szmugli tytoniu. Patrol KOP pełniący służbę w pobliżu strażnicy Przelaje pod Druklenikami natknął się na trzech osobników...

Funkcjonariusz firmy «Ostrowiec» aresztowany za kradzież. Władze śledcze aresztowały funkcjonariusza firmy «Ostrowiec» prowadzącej handel maszynami rolniczymi...

Z sądów. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Postawach. Drugi wydział karny Sądu Okręgowego w Wilnie wyjechał pod przewodnictwem vice prezesa Sądu Okręgowego p. Owsianko...

Teatr i muzyka. Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dział i jutro (dwa ostatnie razy) Teatr Polski wystawi doskonałą satyrę francuską «Szkoła koka»...

Wtorkowa premiera. We wtorek wchodzi na repertuar Teatru niezmierznie wesoła i dowcipna farsa «Panna Flute», która w obecnym sezonie letnim święci trzynasty jubileusz...

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

obiecanej*) w pięknej powieści „Święta Królowa Jadwiga na tronie polskim“, w mnóstwie ulotnych pism i artykułów w prasie ks. biskup Bandurski wzywał do ofiarności i poświęcenia się dla sprawy polskiej.

A gdy wybuchła wojna, żadna już siła nie byłaby w stanie oderwać od niej biskupa-patriotę. Kilkakrotnie obiegał front cały w ogniu; na pobojowiskach był nad Styrem i Stochodem. Wydaje odczyty, miewa kazania w okopach, krzepi ducha żołnierzy. W Wiedniu i na wychodźstwie organizuje ośrodki życia polskiego religijnego i społecznego.

Wróciwszy do Lwowa w 1919-ym nie ustaje ani na moment w patriotycznej i duszpasterskiej pracy. Urządza obchody, konferencje, wykłady. Obdarzony wielkim talentem krasomówczym, wybitna na masę żołnierzy oraz ludu ogromny wpływ.

Niezmierny temperament, moc ducha, niezmierną pracowitość, opanowanie bezgraniczne nie opuszczają pasterza w Wilnie. Pozostając najbliższym druhem i oparciem żołnierzy, idzie chętnie w głąb tutejszego ludu należąc do słowem Wiary, Nadziei i Miłości na ustach. Pamiętne jest odwołanie przez ks. biskupa Bandurskiego p. neutralnego — bez najmniejszej asysty wojskowej — gdzie krzepił i pocieszał, na duchu podnosił, przykład z siebie dawał najpiękniejszy... duchowieństwu litewskiemu.

Wielkiemu patriotce - kapłanowi częściej i stał w publicznym, na placu Katedralnym ówczesny rektor prof. Parczewski złożył w darze ks. biskupowi Bandurskiemu w imieniu Wilna i Wileńszczyzny złoty krzyż biskupi (wzrostko, co miał, krzyż wysadzany brylantami i pierścien był ks. biskup ofiarował podczas wojny na skarb polski i wojsko polskie). Dziś—z okazji 40-lecia kapłaństwa — Wilno wspólnie z Krakowem i Lwowem ponawia zadokumentowanie czcigodniejszemu Pasterzowi holdu i czci, ofiarując mu adres oraz, co niebawem ma nastąpić, obywatelstwo honorowe Wilna.

Uczenie Biskupa we Lwowie. LWOW. 23 VII. PAT. Wczoraj wieczorem odbyło się w ratuszu posiedzenie komitetu radzieckiego celem uczczenia jubileusza ks. biskupa Bandurskiego...

Wypadki i kradzieże. Przylapanie szmugli tytoniu. Patrol KOP pełniący służbę w pobliżu strażnicy Przelaje pod Druklenikami natknął się na trzech osobników...

Funkcjonariusz firmy «Ostrowiec» aresztowany za kradzież. Władze śledcze aresztowały funkcjonariusza firmy «Ostrowiec» prowadzącej handel maszynami rolniczymi...

Z sądów. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Postawach. Drugi wydział karny Sądu Okręgowego w Wilnie wyjechał pod przewodnictwem vice prezesa Sądu Okręgowego p. Owsianko...

Teatr i muzyka. Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dział i jutro (dwa ostatnie razy) Teatr Polski wystawi doskonałą satyrę francuską «Szkoła koka»...

Wtorkowa premiera. We wtorek wchodzi na repertuar Teatru niezmierznie wesoła i dowcipna farsa «Panna Flute», która w obecnym sezonie letnim święci trzynasty jubileusz...

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.



Julian Chalecki

Ziemianin powiatu Święciańskiego.

Opatrzony Św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 23 lipca, przetrwały lat 67.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 24 lipca o godzinie 9 rano w Kaplicy w Cerkleszkach, poczem o godzinie 7 wieczór nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w grobach rodzinnych na cmentarzu w Święcianach.

O tym smutnym obrzędzie powiadami krewnych, przyjaciół i znajomych STROSKANA RODZINA.

Porwana poprzez kordon graniczny. Zbrodniczy zamach na młodą dziewczynę.

W rejonie strażnicy Czerwiak znajdują się laki należące do właściciela w Wilnie radjo-stacji nadawczej. Ponieważ jednak sprawa ta przybiera obrót niekorzystny dla naszego miasta, preto w artykule niniejszym chciałbym zwrócić się do miarodajnych czynników o interwencje, dopóki nie jest jeszcze na nią zapóźno.

O radjostację Wileńską.

Spoleczeństwo wileńskie zbyt mało się interesuje sprawą budowy w Wilnie radjo-stacji nadawczej. Ponieważ jednak sprawa ta przybiera obrót niekorzystny dla naszego miasta, preto w artykule niniejszym chciałbym zwrócić się do miarodajnych czynników o interwencje, dopóki nie jest jeszcze na nią zapóźno.

Radjowa stacja nadawcza składa się z t.zw. studjo, w którym odbywają się koncerty, odczyty i t. d. oraz właściwej stacji z jej aparaturą i maszynami. Jak obwieścił już niejednokrotnie dzienniki, w Wilnie i studjo i stacja nadawcza mają się mieścić w domu Braci Jankowskich przy zbiegu ulic Wileńskiej i Mickiewicza.

Wielkiemu patriotce - kapłanowi częściej i stał w publicznym, na placu Katedralnym ówczesny rektor prof. Parczewski złożył w darze ks. biskupowi Bandurskiemu w imieniu Wilna i Wileńszczyzny złoty krzyż biskupi (wzrostko, co miał, krzyż wysadzany brylantami i pierścien był ks. biskup ofiarował podczas wojny na skarb polski i wojsko polskie).

Wypadki i kradzieże. Przylapanie szmugli tytoniu. Patrol KOP pełniący służbę w pobliżu strażnicy Przelaje pod Druklenikami natknął się na trzech osobników...

Funkcjonariusz firmy «Ostrowiec» aresztowany za kradzież. Władze śledcze aresztowały funkcjonariusza firmy «Ostrowiec» prowadzącej handel maszynami rolniczymi...

Z sądów. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Postawach. Drugi wydział karny Sądu Okręgowego w Wilnie wyjechał pod przewodnictwem vice prezesa Sądu Okręgowego p. Owsianko...

Teatr i muzyka. Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dział i jutro (dwa ostatnie razy) Teatr Polski wystawi doskonałą satyrę francuską «Szkoła koka»...

Wtorkowa premiera. We wtorek wchodzi na repertuar Teatru niezmierznie wesoła i dowcipna farsa «Panna Flute», która w obecnym sezonie letnim święci trzynasty jubileusz...

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Zawody pływackie na trasie Werek-Wilno. Dział o godzinie 4 po poł. rozpoczną się zawody pływackie organizowane przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

Pod samem miastem! A cóżby powiedzieli poznaniacy, gdyby im ktoś zaproponował budowę stacji w śródmieściu Zreszta, niktby się na to nie odważył. Na podobne eksperymenty miejsce jest tylko w Wilnie.

Na pytanie, dlaczego wileńska stacja nadawcza ma być umieszczona tuż przy studjo, odpowiedź jest bardzo łatwa. Chodzi o oszczędność na kablu telefonicznym, którym trzeba byłoby połączyć studjo ze stacją w razie wybudowania jej gdzieś na Nowym Świecie lub na Zarzeczu. Ale ta drobna oszczędność zmęści się na radjo-amatorach wileńskich i będzie im zawsze fatalną przeszkodą w odbiorze stacji zagranicznych.

Niechże opinia wileńska, władze i prasa, póki jeszcze nie pózno, zainteresują się tą sprawą i wejrzą w nią trochę głębiej.

Listy do Redakcji.

Stanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Pana Redaktora o łaskawe zezwolenie złożenia za pośrednictwem pańskiego poczynego organu wyrazów serdecznej wdzięczności tym wszystkim Pałkom i Białorusinom, którzy jeszcze przed orzeczeniem Sądu Obywatelskiego w mojej sprawie drogą listową lub usną zechcieli zaszanować swe stanowisko pełne życzliwości i sympatii w związku z moim wystąpieniem w sprawie posta Wojewódzkiego i ogłoszeniem w tej sprawie przez Sąd Marszałkowski motywoów do wyroku, charakteryzujących w niedopuszczalnym dwuznacznym sposób moją działalność.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku Stanisław Świaniewicz.

Wielce Stanowny Panie Redaktorze! Wobec ukazania się wzmianki w Nr. 163 Kurjera Wileńskiego z dnia 21 bm., z posiedzenia Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczty, Telegr. i Telefonów, uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie na łamach swego poczynego pisma następującego oświadczenia:

Z chwilą powierzenia mi mandatu Prezesa wyżej podanego Związku, wskazałem swym Kolegom — Członkom Zarządu na konieczność wprowadzenia w życie takiej taktyki, która by dla członków i dla organizacji była korzystną. Ponieważ poprzednie Zarządy prowadziły z Administracją, t. j. Dyrekcją P. i T. walkę, należało zatem taktykę tę zmienić, na co uzyskałem jednomyślną aprobatę i po tej linii konsekwentnie podążyłem. W rezultacie udało mi się doprowadzić do pewnego zbliżenia i nawiązania kontaktu. Wypadło to tylko z korzyścią dla Związku.

Oczywiście dalecy byłymy do zupełnego porozumienia, bowiem p. Prezes Popowicz ma inne przekonanie polityczne od nas, jako związkowców, tem nie mniej wielka zmiana ku poprawie stosunków nastąpiła. Uchwala w sprawie bojkotu pożegnania p. Popowicza zstąpiła powzięta 3-ma głosami przy jednym przeciwnym i jednym wstrzymującym się.

Ponadto nadmienić muszę, że wobec nieporozumienia, jakie wynikły z tego tytułu w tonie Zarządu, jednocześnie z godnością Prezesa rezygnuję. Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Stefan Ojdzynski. Prezes Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów.

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie art. 46 Zarządzenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich, ustanawiającego regulamin do tymczasowych rad miejskich (Dz. Urz. Z. G. Z. W. z r. 1919 Nr 7 poz. 48) Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Lidy podaje do wiadomości publicznej, iż w wyniku głosowania w dniu 17 bm. i podziału mandatów radzieckich między poszczególne listy

Na radnych zostali wybrani:

Z listy Nr 1.

«Demokratycznego Zjednoczenia mieszczan chrześcijan, urzędników i pracowników umysłowych».

- Bergman Rudolf-Franciszek, 1. 50, prowizor-burmistrz, ul. Suwalska 23.
- Sopoćko Romuald, 1. 38, lekarz, ul. Szeptyckiego 3.
- Grablis Mikołaj, 1. 33, przemysłowiec, właściciel nieruchomości, 11 Dworcowa 2.

Z listy Nr 2.

„Zjednoczonego bloku związków zawodowych, inteligencji pracującej, właścicieli drobnych nieruchomości i robotników niezorganizowanych”.

- Kolęda Józef, 1. 39, felczer, dom kolejowy 30.
- Wojciech Antoni, 1. 49, gospodarz, Piaski 56.
- Malowski Bronisław, 1. 32, urzędnik, 11 Słobódka 40.

Z listy Nr 3.

„Zrzeszenia Chrześcijańskiego”.

- Wismont Antoni, 1. 60, obrońca sądowy, ul. Zamkowa 4.
- Trynkiewicz Bronisław, 1. 36, urzędnik kolejowy, dom kolejowy 22.
- Nieciecki Jarosław, 1. 38, tokarz, Morgi 13.
- Rodziewicz Andrzej, 1. 32, rzemieślnik-kupiec, ul. Suwalska 36.
- Wojnicki Stanisław, 1. 28, rolnik, Zakasanka 64.
- Mierzwo Jan, 1. 29, inwalida, Jarosławska 13.

Pozostali kandydaci list, wymienieni w obwieszczeniu przewodniczącego Głównego Komitetu Wyborczego z dnia 14 lipca rb. o ważnych listach kandydatów, są uważani za zastępców radnych w porządku ich kolejności.

Lida, dnia 21 czerwca 1927 r.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będzie wyświetlane filmy: „Za kulisami życia” dramat w 8 aktach. W rolach głównych: Ernest Torrence i Anna Q. Nilsson. Nad program: 1) «SPORTY ZIMOWE» w 1 akcie. 2) «WIELKA PIEKARNIA» w 1 akcie. Początek seansów: w niedzielę i święta od g. 4-ej, w soboty od g. 5-ej, w inne dni od g. 6. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

PRZECIWMUCHOM MOLOM KOMAROM PLUSKWIOM PCHŁOM I WSZOM KARALUCHOM MRÓWKOM E.T.C.

FLY-TOX

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ L. KORYTKO & C^{ie} WARSZAWA PL. DĄBROWSKIEGO 9

K. DĄBROWSKA
Wielko, ul. Niemiecka 3, m. 6

Redakcja „Słowa”
poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomości biurowość, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaoferowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa»

Dzisiejsza modna pani
używa przeciw wszystkim chorobom cery jak i też zamiast pudru tylko **Risin**. Zamiejscowym wysłać się dużą tubkę po otrzymaniu zł. 2,50. W razie nieskutecznym zwraca się pieniądze.

Główny skład na Polskę: R. Schulz, Poznań, P. Wawrzyniaka 24.

Nalla gumowy, patentowy, specjalny aparat do samomasażu twarzy. Aparat NALLA wygładza zmarszczki, usuwa obwisłość policzków, podbija, ożywia zmęczoną muskulaturę twarzy. Aparat Nalla w eleganckim Eui wraz z kremem zł. 18. Wysłać za załączeniem pocztowemu D. H. L. A. B. O. R., Bydgoszcz, Gdańska 131. Żądacie bezpłatnych prospektów.

KUPIMY DRZEWKO OPALOWE z pierwszych rąk O. KOŚCIAŁKOWSKI ilno, Tatarska 11.

Krojczy z kilkuletnią praktyką w dziale męskim przyjmie bosadę od zaraz. Początek Radom, letnisko Jedynia Jan Reckzo.

Buchalter z długoletnią praktyką w zakresie księgowości bankowej, przemysłowej i handlowej poszukuje pracy. Może na wyjazd, ul. Nasza, d. Nr 10, m.

MAURZYCZ RENARD.

Czy on?

Zaczynała uśmiechać się, Jan Marenil wstał i wówczas dopiero zauważył dziwny wyraz, z jakim przyglądała mu się p. de Prase i jej syn. Twarz jego zmieniła się nagłe. Widać było, że starał się odgadnąć, dlaczego byli zdziwieni... W tej chwili mgła smutku i niepokoju zasnuła mu oczy.

— Ale, — mrucnął, — skąd mógłbym wiedzieć... o tym ruczaju... — Co pan mówi? — zapytała Gilberta.

Nie odpowiedział. Zapanowało milczenie. Jan Marenil zagłębił się w poszukiwaniach własnego „ja”.

— Masz tobie! — rozemściła się Gilberta. Zułów buja w obłokach.

Drzewko zostało zasadzone, róże zebrane z trawy i całe towarzystwo zwróciło się ku domowi, gdzie czekał na gości posiłek, zastawiony w sali bilardowej.

Pani de Prase i Lionel zachowywali się wobec Jana Marenil tak, jakby nie popelnili nic nadzwyczajnego, on również starał się panować nad sobą, chociaż odczuwał się w nim jakiś niepokój i skrepowanie.

— Ach, jestem zmęczona, wyczerpana... — rzekła Gilberta. Ciotka zaproponowała jej, by wypoczęła, by

se, jestem... Nie nie słyszę!... Kto mówi? Heurtebois? Ale, co panu jest? Jakie nieszczęście?... Nie nie słyszę, proszę mówić spokojnie, na miłość Boską Co, okradziono pałac? Dzisiejszej nocy?... Pan posłyszał hałas i wstał... Dalej... Na parterze... tak, słyszał W sali bilardowej... O której? Po północy. I cóż?... Ależ pan musiał mieć jakieś światło ze sobą? Ach, latarkę... wytrącono ją panu z rąk... Kto? Ktoś ukryty pod bilardem?... Pan myśli?... W ciemnościach, zapewne... i pański reumatyzm oczywiście, oczywiście. Więc, krótko mówiąc, złodziej uciekł i pan go nie widział, tak? Proszę mówić jaśniej i nie wdychać tak. Co zrobić, to nie pana winna... Ależ tak, tak. Nie miał czasu skraść... Tylko, co? Ale co, wrócić?... Zapalił pan latarkę, i ca... Co? Dziś o świcie odebrał pan cały dom? To obojętne! Co zabrał?... Mały obrazek z bilardowej sali... wiszący nad konsolą?... Pozostały puste ramy!... Nieszczęście rami nie mają żadnej wartości, tylko obraz był bezcenny. Było to dzieło sławnego malarza. Niema na to rady!... Dać znać policji? Już ja sama zajmę się tem. Proszę się tem nie przejmować... Oczywiście mogłyby być większe szkody. Nic więcej nie skradziono? Czy jest pan tego pewien? Dobrze... Proszę nie przerywać, panienko, rozmawiamy... Ach, proszę tak nie dzwo-

Ból głowy i WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przeważnie uszczelniają żyłki i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbędne nieżytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena pół pudełka zł. 1,50, podwójne pudełko zł. 2,50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

PLAGA LETNIA!!!

Muchy, pchły, komary, meszki... we dnie i w nocy nie dają nikomu spokoju ani snu.

Nie reklamujcie faktem jest, że oryginalny proszek japoński «Kato» w przeciągu 20 minut wytępi wszystkie owady w mieszkaniu.

Upraszam się wypróbować, a za dobrą poradę wszyscy zostaną wdzięczni.

Zatrute owady są nieszkodliwe dla ptactwa domowego.

«Kato» żądać w składach aptecznych i aptekach.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmenny przetarg na budowę 5 opór betonowych, 2 przyczółków i 3 filarów dla mostu drogowego na rz. Wilji pod Niemenczynem pow. Wileńsko-Trockiego. Potrzebny do budowy cement, oraz kamień na tłużeń do betonu zostanie wyznaczone przedsiębiorcy na miejscu robót.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 sierpnia 1927 r. o godz. 10-ej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny 2, pok. 87. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9-ej i pół w kanceljarji Oddziału Drogowego (Pokój 86) łącznie z pokwitowaniem Kasj Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmująca się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Projekt opór, ślepy kosztorys, oraz obowiązujące warunki techniczne są do przejrzenia w godz. 12-13 w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych z pok. 87. Tamże można zaznajomić się z obowiązującymi przepisami o oddawaniu państwowych dostaw i robót w zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych z dn. 31-VII. 1926 r. L. III 396-26, postanowieniem których firma, stającą do przetargu, obowiązana jest poddać się bez zastrzeżeń.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofert, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorców, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.

Za Wojewodę
Dyrektor Inż. (-) Siła-Nowicki.
Nr. 939-VI.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości księgarskiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDADZIE PROSPEKTÓW!

M. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nielokowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, orkiestra, krzesła, debowe i t. d. Dogodne warunki i na raty.

— Tak, hrabina de Prase. Z kim mam przyjemność? Pan Jak Marenil? Dzień dobry panu. Jaki z pana rany plaszki... Ależ nie, pan mi nie przeszkadza. Jest już wpółdo dziesiątej, a wstałam dawno. Cóż takiego, intrguje mnie pan! Cóż to za ciuda... Co też pan opowiada... To niemożliwe! Obraz Maneta leżał na stole nocnym przy łóżku? Zobaczył go pan po przebudzeniu? To nie do wiary!... Mogę pana zapewnić, że nie. Ani Gilberta, ani Lionel, ani też ja sama, nikt nie posyłał go panu. A zresztą, jakżeby nasz posłaniec mógł się dostać do pana noca, by przynieść tę niespodziankę? Niema mowy o tem! Zresztą przed chwilą telefonował do mnie Heurtebois z Luvercy, że po północy jakieś indywidualum wkradło się do domu, by ukraść Maneta... Nie wiem, czy miał intencję skradzenia innych przedmiotów Heurtebois spłoszył go, lecz złoździej umknął, unosząc Maneta... Ależ niech pan nie przeprasza... Zatelefonował pan do mnie natychmiast... nie mógł pan nic więcej uczynić. Istotnie niezwykła to historia... Ale nie należy się tem przejmować. Głównie jest to, że obraz się odnalazł. Niech się pan nie spieszy z odnośnieniem. Skoro panu tak chodzi o pospiech... czekam pana zaraz. Oto pan ma sposobność rozpoczęcia

Zniwiarki

oryginalne „Viking - Arvika” szwedzkie

ze stalowym kutek kołom biegowym i filmakowymi trybami; doskonały pod każdym względem typ maszyn zniwnej poleca

Zygmunt Nagrodzki

Wilno, ul. Zawalna 11-a

Wyjątkowo dogodne warunki wypłaty. Żądacie katalogów opisowych.

Opócz powyższych posiadam na składzie maszyny żniwne Deeringa i Mac Cormicka.

ZGŁOSZENIA NA VII. Targi Wschodnie WE LWOWIE

i urządzoną w ich ramach WYSTAWĘ KOMUNIKACYJNĄ od 4 do 15 września 1927 r.

należy możliwie przyspieszyć.

W poszczególnych branżach i grupach wystawców pozostaje już tylko niewiele miejsc wolnych do obsadzenia.

Prospekty i informacje w Biurze Centralnem Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1.

Smola Gazowa i Węgiel Drzewny

do bucyńków i dyzelenkji

Gazownia

Wilno, ul. Ciasna 5, tel. 713.

Pokój

duży, jasny do wynajęcia, na Zwierzynie, (Kolo mostu).

Oferty w adm. «Słowa» pod l. K.

TABLETKI KEFIROWE

DO UŻYTKU DOMOWEGO

SPOSÓB UŻYCIA DOKAZANY DO KAŻDEGO PUDEŁKA

FABRYKA CHEM. FARMA Polanów i Rogulecki WARSZAWA

Poszukuje się dwóch pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

3-POKOJOWE MIESZKANIE, możliwe w centrum miast poszukuje Zgłoszenie sub. J. Y. do adm. «Słowa».

OBIADY dla inteligencji w domu prywatnym smacznie, obficie na zam. przy ul. Żydow-permuriery 1 kosme-masie. Gimnazjalna 6, skiej 15, unieważ-tykę zagranięznych krajo-nych firm.

DOKTOR Aleksander Libo

ABSOLWENT Państwowej Szkoły Handlowej, z Chor-by us u gardła praktyką biurową, po- i no-8a. Zawalna 22, stładający gruntuoną od 9-12 i 2-5 p.p. znajomości księgowości, (system amerykański, włoski, - komisowy, fabryczny i Taylora) korespondencji handlowej, pisaną na maszynie z szybkością 135 uderzeń na minutę, usilnie prosz W.P.P. o zaoferowanie jakiegokolwiek posady biurowej, może być na wyjazd, Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do adm. «Słowa» pod «Zdolny 19».

Lekarz-Dentysta **MARYA Ożyńska-Smolka**

Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wzrostowym, urządzeniem i uczącym się znięka, Orlana 4 m. 3. Wydz. Zdr. Nr 3.

Dr. G. Wolfson

weneryczne, moczopłciowe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067.

AKUSZERKA **W. Smałowska** przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W: Z. P. Nr 63.

STUDENCI wyższych semestrów Politechniki Warszawskiej, członkowie Akad. Koła Wileńskian w Warszawie przęglowują do konkursowych egzaminów na Politechnikę Warszawską. Zapisy inform.: zaulek Bernarowska 3 m. 8, godz. 14-16 codzienne.

DOKTOR S. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYZYCZNE i chor. DRÓG MOCZ., rz. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277. W. Zdr. Nr. 31.

Bezinteresownie poszukuje na wieś do 1-go września, nauczyciela, zająca z dziećmi, Arsenalna 6-1.

POTRZEBNA NAUCZYCIELKA wychowawczyni na wyjazd do dwójki dzieci, lat 7 i 8. Ma przygotować dzieci do wstępnej klasy i opiekować się nimi. Chce osoby starszej. Zgłaszać się osobliście, ul. Wileńska 26, Biuro Reklamowe S. Grabowskiego i Grabarska 1.

Do sprzedania: MOTORY ELEKTRYCZNE na prąd stały, mozo z dobrej rodziny (P.P.) używane firm «Brown znajdująca się bez Boveri», «A. E. G.» i «sirokw do życia, «Bergmana» od 1-10 prosi o taskawe za i poł. kont. Wiadomości o ofiarowaniu pracy, mość: Firma «Agro-tylko za utrzymanie i technia», Wileńska 26, mieszkanie.

Laskawe zaoferowania: Zawalna 5 m. 5.

Gebulki narezyów FEŁNYCH w wielkiej ilości do zbycia tanio. Wiadomość poczta lila maj. Ościukowice Tużawitowa.

Miód lipcowy naturalny świeży poleca skład **A. Januszewicza** ul. Zamkowa 20 a. Telefon 872.

Poszukuje POSADY BONY z syciem do dzieci, od lat 3. Mogę zająć się gospodarstwem. U. S. Jędrzejana na imię Wielka 23 m. 4, skiego, zam. we wsi mieszk. por. Chrysto. (raty, gmina Plusy, dla J. W.

POSZUKUJE wykwalifikowanego nauczyciela tacyńi otrzymamę już są do matematyki na lato nabywca w Wytwórni na wieś dla ucznia Pierwszorzędnej Wil. 8 klasy, Mickiewicza 7 Spółki Win i Przem. 5, od 5-6 godz. tworów Owocowych, ul. Piłsudskiego 2.

Drożdż winne oryginalny świeży otrzymamę już są do matematyki na lato nabywca w Wytwórni na wieś dla ucznia Pierwszorzędnej Wil. 8 klasy, Mickiewicza 7 Spółki Win i Przem. 5, od 5-6 godz. tworów Owocowych, ul. Piłsudskiego 2.

Tanio sprzedaje D. H. «WRZOS» ul. Wileńska 10.